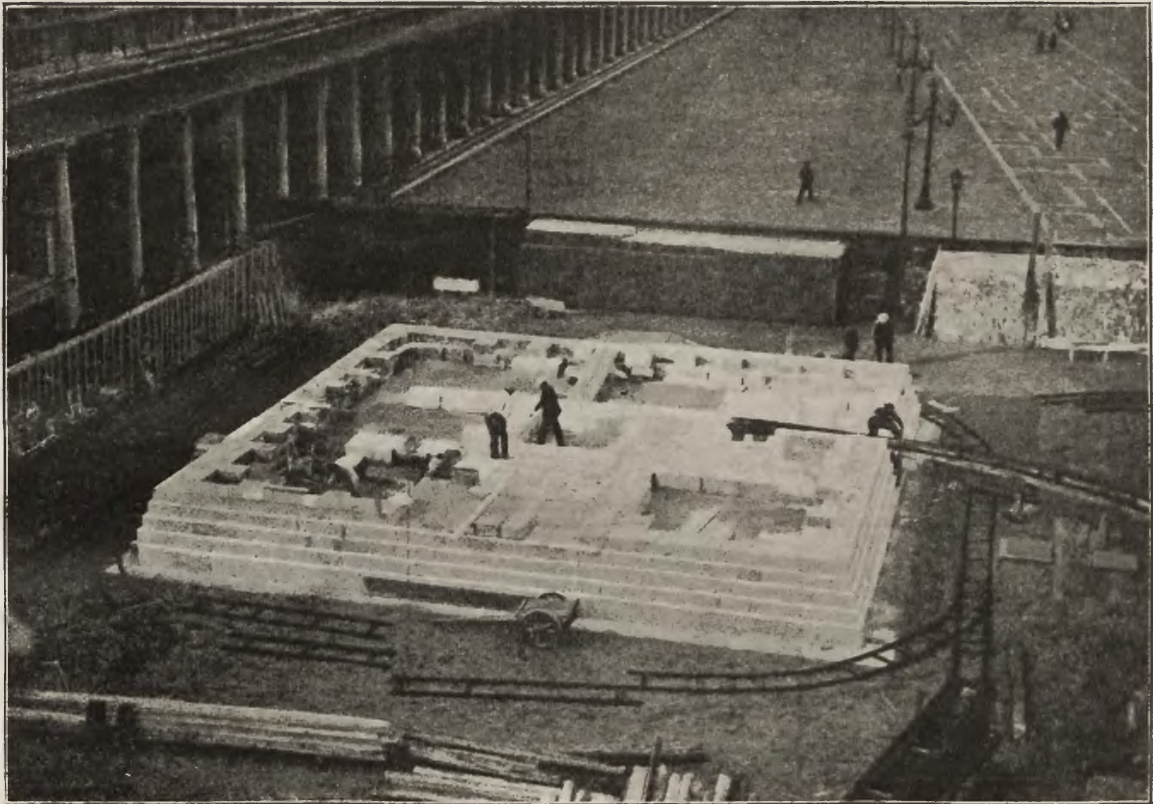


okręgu lwowskiego i na tem stanowisku pracował do r. 1905. Jako nauczyciel i naczelnik okręgowy rozwijał pracę usilną nie tylko w kierunku rozwoju cielesnego młodzieży i członków, ale równie dodatnio wpływa w kierunku moralno-wychowawczym, dając z siebie piękny przykład: wzorowego patrioty, pracownika i rzecznika idei Sokolej. Dzielny orator, stara się wyzyskać każdą okoliczność, ażeby słowem nieść otuchę i zachętę w pracy Sokolej i zawodowej. Druh Władysław Janikowski należy do najbardziej we Lwowie popularnych Sokółów. Popularność tę zdobył sobie, występując jako znakomity deklamator na wielu obchodach narodowych. Z popularnością też zyskał i ogólną sympatię, której dowodem była piękna uroczystość, w „Sokole“ dla uczczenia 25-letniej jego pracy.

Mistrze polskiej kuchni.

Zdawną słynął Kraków z przedziwnych wytworów sztuki kucharskiej. Kunsztu tego śnać nie zaniedbano, skoro nie podupadł w nowych czasach, lecz przeciwnie, rozwinał się nawet. Wiedzą o tem smakosze, którzy w gościnę do Krakowa przybywając, chwalą sobie wielce kuchnię tutejszą w publicznych jadalniach, jakby na potwierdzenie ogólnego sądu miejscowych śniadankiewiczów. Tym zaś widocznie smakować musi wszystko przy restauracyjnych stoliczkach, skoro — rzecz wiadoma — przez pół mieszkają w handelkach, ku utrapieniu żon i matek. Co to był za rwetes nie-



Odbudowa zwałonej wieży: Prace przy zakładaniu fundamentów pod budowę nowej „campanilli“, w miejsce słynnej dzwownicy przy kościele św. Marka w Wenecji, która przed niedawnym czasem runęła.



Widmo rewolucji we Francji: Widok salonu w zamku właściciela fabryk we Fressenneville, zdemolowanym z zemsty przez strajkujących robotników.

dawno wśród właścicieli delikatnych podniebień, gdy kucharze krakowscy urządzili w Pałacu Spiskim publiczną wystawę swoich arcydzieł. Tłumy tam biegle podziwiać i kosztować. Daliśmy wtedy Czytelnikom naszym umyślnie zdjęcie fotograficzne z wystawy. Dziś zamieszczamy grupę komitetu jej organizatorów. Oto nazwiska owych mistrzów kuchni polskiej: w pierwszym rzędzie siedzą, licząc od

lewej ku prawej: pp. Michał Butrak, Kasper Świstak, Filip Basańek, Wojciech Bik, Jan Czarnecki, Wincenty Orda, Antoni Teslar, Antoni Goliński, Jan Kurcz, Jakób Fura, Józef Bielawski, Feliks Kurcz. W drugim rzędzie stoją, licząc znów od lewej ku prawej: pp. Stefan Kasza, Ignacy Kaczmarski, Jan Fint, Wojciech Kwaśniewski, Władysław Morowa, Stefan Trytko, Jan Abratowski, Stanisław Warzocha, Mieczysław Ostrowski, Józef Pospuła, Józ. Michalczyk, Stanisław Dziula, Gustaw Gawel.

Odbudowa zwałonej wieży.

Wspaniała wieża — dzwonica kościoła św. Marka w Wenecji, znana w całym świecie pod nazwą „Campanilla św. Marka“, runęła przed półtora rokiem, tak, że nie pozostało z niej nic prawie. Wieża ta była jednym z najpiękniejszych zabytków architektonicznych pływającego miasta, ściągając też do Wenecji setki turystów z całego świata. Nic dziwnego więc, że rząd dokładał wszelkich starań, aby wieżę napowrót postawić nie ujmując jej, o ile możności, ani odrobiny, z jej dawnego stylu.

Zabrano się więc energicznie do wzmocnienia fundamentów. Praca ta była ogromna, jak to zresztą najlepiej można widzieć na załączonej obok ilustracji, jednak w miesiącu bieżącym prace ukończono i rozpoczęto murowanie powyżej cokołu. Jedną trzecią część cegły, przeznaczonej do odbudowy Campanilli, już dostawiono na miejsce, roboty postępują więc w szybkim tempie.

Cegła do budowy przyrządzona jest z gliny, wyrabianej w Cosale, a mającej piękną barwę. Glinę tę przerabiają maszyny, a cegła jest ręcznie formowana, umyślnie z tej przyczyny, aby powierzchnia jej była chropowata, aby więc wapno z cementem łatwo się czepiało. Wypalanie cegieł odbywa się zapomocą drzewa, aby przy użyciu węgli kamiennego nie wydzielali się połączenia siarkowe, utrudniające połączenie się wapna z cegłą. Rozmiary cegieł 30 — 15 — 6 centymetrów odpowiadają w zupełności wymiarom cegieł, używanych w XIV wieku do naprawy budynków weneckich.

Przy zawaleniu się wieży zniszczoną została również tak zwana „Loggieta“, której twórcą był Sansavino, a z której mnóstwo rzeźb zostało zupełnie poniszczonych, lub znacznie uszkodzonych. Architekci dokładają wszelkich starań, aby tę „Loggieta“ o ile możności zupełnie wiernie z pierwotnym odrestaurować, w czym wspomagają ich dzielnie artyści-rzeźbiarze, którzy uszkodzone rzeźby z całą starannością naprawiają.



Widmo rewolucji we Francji: Widok zamku właściciela fabryk we Fressenneville, spalonego z zemsty przez strajkujących robotników.



Widmo rewolucji we Francji: Strajk pocztowy w Paryżu; w miejsce strajkujących listonoszów wojsko roznosi pocztę.